

Patrycja GRZYŚ

Uniwersytet Gdański,  
Wydział Oceanografii i Geografii  
Instytut Geografii



## **"Jeśli nie umrzemy tutaj to czy pójdziemy dalej?" Psychogeografia jako odpowiedź na miejską nudę**

„Nudzimy się w mieście, trzeba się paskudnie  
natrudzić, żeby odkryć jeszcze jakieś tajemnice  
na ulicznych tabliczkach i szyldach...”

Gilles Ivain<sup>1</sup>

Psychogeografia stanowi niezwykle interesujący nurt badawczy, który rozwinął się w połowie XX wieku w Paryżu. Nigdy nie uzyskał on rangi nauki czy nawet jej dziedziny. Nie stworzył żadnej teorii ani nie zasłynął z przełomowych rozwiązań problematyki, jaką podejmował. Co jednak niezwykle ważne – podejmował już wówczas kwestie, które dzisiaj osiągają swoje ekstremum. Psychogeografowie negują ówczesną urbanistykę i przemiany społeczne, które są z nią nierozzerwalnie powiązane. Uznają oni, iż ówczesne środowiska miejskie giną pod naporem technokratycznej urbanistyki, która nie uwzględnia potrzeb człowieka a często ślepo podąża za postępem, który nie do końca właściwie pojmuje, skazując człowieka na chorobę nazywaną słusznie „banalizacją”. Swoje idee opierają oni na dogłębnej obserwacji poprzez dryf, który jest podstawową metodą badawczą, wykorzystywaną w ramach niniejszego nurtu. Owe spostrzeżenia doprowadzają ich do przykrych wniosków, które pomimo upływu ponad połowy wieku nie straciły na znaczeniu, a wręcz wydają się bardziej trafne niż kiedykolwiek.

Nuda stanowi dla psychogeografów jedną z największych porażek ówczesnych procesów urbanistycznych, uznając iż to właśnie konieczność szybkiej rozbudowy miast doprowadziła do wznoszenia cmentarzysk z żelbetu w których masy ludzi skazuje się na śmierć z nudów. Owe

---

<sup>1</sup> Gilles Ivain, *Zarys nowej urbanistyki*, w: *Przewodnik dla dryfujących. Antologia sytuacyjnych tekstów o mieście*, Fundacja Bęc Zmiana, dostęp: [https://issuu.com/beczmania/docs/przewodnik\\_dla\\_dryfujacych](https://issuu.com/beczmania/docs/przewodnik_dla_dryfujacych).

spostrzeżenia konstatują z przekonaniem, iż prawdziwą rolą architektury powinno być służenie ludzkim namiętnościom, a nie społeczeństwu spektaklu, o którym pisał główny prekursor nurtu – Guy Debord.